

# Andrzej Wierzbicki, Ballada o

W rozstrzelanej chacie  
Rozpaliłem ogień,  
Z rozwalonych pieców  
Pieśni wyniosłem węgle.  
Naciągnąłem na drzazgi gontów  
Błękitną płachtę nieba  
Będę malować od nowa wioskę w dolinie.  
Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było, jakie pieśni śpiewano  
Gdzie się pasły konie.  
A on nie chce gadać ze mną po polsku  
Z wypalonych źrenic tylko deszcze płyną.  
Hej ślepcze  
Nauczę swoje dziecko po łemkowsku  
Będziecie razem zebrać w malowanych wioskach.  
Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było, jakie pieśni śpiewano  
Gdzie się pasły konie.